

# ACTA Krok bliżej ETS

6 kwietnia 2012

Kolegium komisarzy UE formalnie zgodziło się na odesłanie ACTA do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i sformułowało pytanie, jakie zostanie zadane sędziom. Trybunał oceni ACTA przede wszystkim w odniesieniu do przepisów dotyczących podstawowych praw obywateli. Dziwne jest tylko to, że Komisja podjęła swoją decyzję tak późno.

Odsyłanie ACTA do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) wydaje się już jakimś długim serialem, dlatego warto najpierw uporządkować wydarzenia.

1. W lutym, po wybuchu burzy wokół ACTA, komisarz UE ds. handlu Karel de Gucht zapowiedział, że traktat zostanie odesłany przez Komisję Europejską do ETS w celu sprawdzenia jego zgodności z prawem UE. To była dobra decyzja.

2. W marcu usłyszeliśmy, że również Parlament Europejski rozważa odesłanie ACTA do ETS. To jednak nie byłoby nic dobrego, gdyż de facto spowodowałoby zamrożenie prac nad ACTA na jakiś czas.

3. Pod koniec marca komisja INTA Parlamentu Europejskiego zdecydowała, że Parlament nie odeśle ACTA do ETS, więc prace nie będą zamrożone.

Pora na kolejny odcinek serialu. Komisja Europejska ogłosiła wczoraj, że uczyniła kolejny krok w celu odesłania ACTA do Trybunału Sprawiedliwości. Kolegium komisarzy wyraziło na to zgodę. Ten fakt ucieszy wszystkich... no... prawie wszystkich.

Przeciwnicy ACTA mają powody do radości, bo Trybunał nie wydaje się tak podatny na lobbing, jak politycy z UE i z krajów członkowskich. Można oczekiwać, że sędziowie dokonają rzetelnej oceny, która nie będzie się ograniczała do sloganów typu „ACTA to nic złego” albo „ACTA nie zmieni prawa”.

Komisja Europejska też się cieszy. Karel de Gucht liczy na to, że jeśli ETS wyda pozytywną opinię o ACTA, będzie to mocny argument potwierdzający wszystkie dotychczasowe dążenia Komisji. Będzie można powiedzieć: „patrzcie, mówiliśmy wam, że to nic złego”.

Mniej optymistycznie patrzy na to przemysł rozrywkowy, który nie chciał odsyłania ACTA do Trybunału. Przemysł wie, że im więcej osób przeczyta ACTA, tym więcej będzie pytań, wątpliwości, spraw do wyjaśnienia. Twórcy ACTA nigdy tego nie chcieli. Ograniczenie kręgu negocjatorów, negocjacje w sekrecie, a potem szybki proces ratyfikacji – tego chcieli twórcy ACTA i miało to służyć wprowadzeniu konkretnych rozwiązań, które nie przeszłyby bardziej zrównoważonego procesu negocjacji.

Treść pytania skierowanego do ETS będzie następująca: „Czy ACTA jest zgodna z europejskimi traktatami, w szczególności z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej?”.

Wydaje się, że to całkiem niezłe pytanie. Może się wydawać, że jest sformułowane szeroko. Wiele osób uważa jednak, że nie ma potrzeby zadawania pytań bardziej szczegółowych. Inna rzecz, że ACTA jako taka też nie jest bardzo szczegółowa i choć fragmenty tego traktatu mogą wyglądać dobrze, to ogólny jego obraz w kontekście zmian obserwowanych w podejściu do własności intelektualnej może wzbudzać wątpliwości.

Grupa obywatelska La Quadrature du Net mimo wszystko skrytykowała Komisję Europejską. Zdaniem jej przedstawicieli niezbyt dobrze świadczy o Komisji fakt, że decyzja o odesłaniu ACTA do ETS zapadła dopiero po tym, jak Parlament podjął decyzję w tej sprawie. Czy sformułowanie powyższego pytania naprawdę musiało trwać aż miesiąc?

Wydaje się, że Komisja liczyła na zamrożenie prac w PE. Dopiero gdy stało się jasne, że komisja INTA postąpi tak, jak chcieli twórcy ACTA, Komisja zabrała się za realizację

wcześniejszego zobowiązania.

Warto pamiętać o tym, że ACTA to nie jest coś, co natychmiast spowoduje odcinanie ludzi od sieci albo cenzurowanie treści. Nie. ACTA ma jednak wyznaczyć pewien kierunek w działaniach mających na celu ochronę własności intelektualnej. Ten kierunek nie zagrozi nam dziś lub jutro, ale „pojutrze” może się okazać poważnym problemem.

Dodatkowym problemem, którego nie obejmuje pytanie Komisji, jest proces tworzenia ACTA. Trudno jednak oceniać go tylko w kategoriach prawa. Jeśli ktoś nie lubi demokracji, będzie się starał ją omijać także w granicach prawa. Przejrzystość w dużej części zależy od nastawienia, a twórcy ACTA nie mieli najbardziej prodemokratycznego nastawienia.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Komisja Europejska

Źródło: [Dziennik Internautów](#)